RUSKI INWALID



N° 151.

NIEDZIELA. 27 Czerwca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburgu. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Hiszpania. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 27 Czerwca.

W przeszły Wtorek 22. b. m. o godzinie 3 z południa miał u N. Cesarza JMści w zamku kamiennego ostrowu pierwsze posłuchanie przybyły tu niedawno Kawaler *Baguet*, nadzwyczayny poseł i pełnomocny Minister Króla JMci W. Brytańskiego i na temże posłuchaniu złożył swe wierzytelne listy. Tegoż dnia godziną pierwiey dawał Cesarz JMść posłuchanie pożegnania Panu *Campbel*, Ministrowi i pełnomocnikowi stanów Ameryki północney.

— Radca Kollegii *Borysow* nayłaskawiey mianowanym został kawalerem orderu S. Anny drugiey klassy z ozdobami dyiamentowemi.

Pełniący służbę w admiralicyi Jenerał-Maior *Gastfer*, mianowanym został dyrektorem wydziału obrachunkowego teyże admiralicyi.

z Kamieńca-Podolskiego, 2 Czerwca.

Po dwóch miesięczney prawie suszy która tu ciągle trwaiąc, wszystko zdawała się zniszczyć, poczęły padać descze i dotychczas iescze codzień przechodzą. Usiewy ozime które zupełnie były wyschły i żadney nieczyniły nadziei znacznie, się poprawiły, a iarzyny nayobfitsze zapowiadaią żniwo.

Dnia 31 Maia padał tu descz ulewny przez trzy kwadransy; o czwartey z południa pokrył się horyzont czarnemi chmurami, z których okropne wypadały pioruny; ieden z tych trafił w kościoł katedralny i znacznie go uszkodził, a mianowicie schody kamienne porysował i zapalił budowę w wielu mieyscach. Pożar ten iednak prędko był ugaszony, dzięki czuyności policyi, która natychmiast z pompami nadbiegła.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z *Wiednia*, 14 *Czerwca.*

Oddziały gwardyi szlachetney niemieckiey i węgierskiey, które towarzyszyły N. Cesarzowi do Pragi, powróciły do stolicy tuteyszey. W zamku roskosznym Schemburskim czynią iuż przygotowania do przyięcia N. Podroznych po ich powrócie, który 20 b. m. nastąpi.— Arcy Xiąże Reynar i młoda iego małżonka przybyli tu pozawczora i oglądali rozmaite zaprowadzenia. Przybycie Arcy Xiężney *Maryi Ludwiki parmeńskiey*, poźniey nierównie aniżeli spodziewano się nastąpi. Zawsze iednak mowią że J. C. M. udała się iuż przez Tyrol i Saltzburg do Wiednia i 16 b, m. będzie się widzieć z N. Oycem swoim w maiętnosci Luhereck. Tamże ziedzie i Xiąże *Reychstadski* syn Arcy Xiężney, równie też i Arcy Xiąże Franciszek i wiele innych osob rodziny Cesarskiey. Wszyscy ci goście zabawią w maiętności pomienioney do 20 czerwca, a ztamtąd popłyną wodą do wsi *Nusdrof* niedaleko stolicy tuteyszey.—W przyszłym miesiącu Xiężna Parmeńska z synem swoim poiedzie do Baden.

Trzecie ciągnienie Loteryi na teatr Cesarski odbyło się tu 13 b. m. Naywiększa wygrana to iest pałac i ogrod, przypadła na numer 17129 i dostała się Franciszkowi *Heygedus* w Gunz.

Francia.

z *Paryża*, 17 *Czerwca.*

Minister Spraw Wewnętrznych przedstawił iuż Jzbie parów nowe prawo o wyborach, przyięte w Jzbie deputowanych.

Xiężna Angulemska, która według etykiety dworu nigdy niewyieżdzała inaczey na miasto iak otoczona znacznym oddziałem gwardyi, w tych dniach odważyła się wyiechać sama iedna bez wszelkiego orszaku w poieździe odkrytym. Ta okoliczność wielkie sprawiła na wszystkich wrażenie.

Pozawczora widziano tu na rynku St. Germin biegaiącego człowieka w lichym ubiorze i straszącego przechodzących wykrzywianiem się i pogróżkami swoiemi. Zapewniał że iest drugim *Luwelem* i że wkrótce o większych się iescze rzeczach o nim dowiedzą. Policyia go zaraz schwytała i okazało się, że to był pewny ogrodnik obłąkanego umysłu.

Między osobami schwytanemi z powodu ostatnich zamieszek znayduią się: Półkównik *Paltez*, *Parent* niegdys oficer, Xięgarz *Hulier Dolbis* i *Sancair de Souligné*, ten ostatni był niegdyś wydawcą iednego z dzienników liberalnych.

Na przedmieściu St. Antoine zaszło dnia wczorayszego zamieszanie w iedney rękodzielni, gdzie robotnicy domagali się o podwyższenie płacy. Lecz gdy wzięto pod straże dwoch podburzycieli, spokoyność natychmiast powróciła.

Według ostatnich doniesień z Hiszpanii posiedzenia Kortezów maią się rospocząć 9 Lipca.

Powiadaią że Xiąże *Decases* w tych dniach powróci do stolicy tuteyszey. Przyięcie nowego prawa o wyborach iest przyczyną iego powrótu.

W czasie ostatniego skupienia się ludu przed brawą *St Martin* 20 buntowników skryło się było do fiakrów stoiących na rogu przyległey ulicy. Oficer żandarmów, który to widział, rozkazał natychmiast woźnicom, aby z fiakrami swemi iechali do naybliższey kordegardy.

W gazecie *codzienney* czytamy między innem co następuie:

»Dowodcy buntowników mieli zamiar zwrócić kupę niespokoynych ludzi ku pałacowi Tuilleryiów i rozsiawszy w nim tym sposobem trwogę, zmusić Króla i całą N. rodzinę do wyiechania z Paryża. Ten wielki i okropny zamach przesrtaszył był nawet niektórych stronników *liberalizmu* tak, że wielu z nich wcześnie opuściło posiedzenie, na którem o tem zamyśle radzono.« (Sądząc z tak znaczney większosci głosów za nowem prawem o wyborach, można za pewne twierdzić, że niemało z nich odmieniło swóy sposob myślenia.)

Według ostatniego kalendarza duchowieństwa francuzkiego (*Almanach du clergé de France*) liczą teraz we Francyi 50 dyecezyi, między któremi iest tylko 9 Metropolitalnych; pierwiey zaś było tych ostatnich 18. Liczba mieszkańców wyznania Rzymsko-Katolickiego wynosi od 27 do 28 milionów. Parafiy administrowanych przez plebanów i wikaryuszów iest 20,096. Liczono niegdyś w tem Królestwie 44 tysiące parafiy i do 50 tysięcy Xięży, chociaż ludność kilku milionami była mnieyszą. Od nastania konkordatu 1801 roku iest iescze 15,596 plebanıy wakuiących. Z liczby 86,183 xięży pełniących teraz usługi kosciel-

ne, iest 15,539 takich, co przeszło 60 lat maią wieku. Uczniów teologii liczą w roku niniey- szym 5,674, a uczniów w różnych zakładach i funduszach przysposabiaiących się do stanu duchownego rachuią 21,820.

Bankocetle nasze idą w górę: Wczora był kurs ich 75 franków i 75 centimów

ANGLIIA.

z Londynu 15 Czerwca.

Posiedzenia i rosprawy Parlamentu w sprawie Królowey znowu zostały na czas nieiaki odroczone; słychać bowiem że między wysokiemi stronami nastąpiły nowe układy i czynią nadzieię pomyslnych skutków. Niewiadomo bynaymniey która strona zaproponowała te układy i na czem one zależą.

Według ostatniego zdania sprawy podanego w niższym parlamencie, wynoszą teraznieysze długi Królewstw połączonych Wielkiey Brytanii i Jrlandyi 1,257,776,674, a procenta 49,592,152 funtów szterlingów.

Towarzystwo tuteysze *poprawy występków* powółało niedawno do sądu żonę Xięgarza *Carlille*, oskarżoną o rospoczęcie znowu przedawania ksiąg zakazanych

NIDERLANDY.

z Amsztardamu, 15 Kwietnia.

Xiężna JMść *d'Orange* i nowourodzony syn iey są w pożądanym zdrowiu.

Według zapewnień gazet Angielskich Xiąże *Wellington* ziedzie w ciągu lata tegorocznego do Belgii dla obeyrzenia twierdz na granicach naszych znayduiących się.

HISZPANIIA.

z Madrytu, 24 Maia.

W Saragossie także iak i w innych miastach Królestwa powróciła znowu pożądana spokoyność. Postępki Arcybiskupa tamecznego zostały usprawiedliwione i warta honorowa, która niby z iego własney woli stała koło pałacu biskupiego iest zdiętą.

Bilety bankowe Królewskie podniosły się znowu do 35, a obligacyie obu pożyczek hollenderskich do 34 procentów.

Kapitan ieneralny *Espoz y Mina* podał do wszystkich gazet, że pogłoska iakoby on domagał się 50,000 piastrów z katedry iedney i przywłaszczał sobie w wielu mieyscach kassy skarbowe iest zupełnie fałszywą. Oraz tenże Jenerał oświadcza, iż gotów iest w każdem zdarzeniu i każdemu ktoby chciał, naydokładniey usprawiedliwić się z podobnych potwarzy i zbić wszelkie dowody przedstawione w tey mierze.

Oddziały woysk które przechodziły przez rozmaite miasta Andaluzyi, pozbiiały wszędzie wzniesione na cześć konstytucyi pomniki. Aże te wszystkie kolosy powiększey części niczem innem niebyły iak słupami z drzewa, rozbiianie więc ich z łatwością się dokonało. Teraz iednakże zapobiegaiąc tak rychłemu ich zniszczeniu maią bydz z kamienia.

ROZMAITOSCI.

(*Wyimek z Orła białego.*)

Kiedy Zeltner Obywatel Szwaycaryi godny być przyiacielem Kościuszki ostatnią cześć mu oddawał, i zwłoki iego do rodzinney sprowadzał ziemi, takiemi wtedy przemówił słowy w kole przyiaciół, Kazimierz Brodziński.

Ach! iakże rozrzewnia nas widok dwudziesto letniego przyiaciela wieczney u nas pamięci Tadeusza Kosciuszki, przybywaiącego za zwłokami bohatyra Polski, aby obyczaiem naszym garść ziemi oyczystey na iego rzucił grobowiec! O czemuż tak wielki przyiaciel, tak wielkiego bohatyra wolności Polaków, obudzać musi smutne wspomnienie iego utraty! Jednakże z męstwem niepoddaymy serca smutkowi, bo w nieskażoney chwale do czystego życia uniósł się duch rycerza naszego, w krainy wieczney oyczyzny, iuż od nikogo nie napadane; bo sława iego w ziemskich świątnicach sławy, a cnoty iego w sercach cnotliwych pamiętane będą.

Szanowny Przyiacielu! miłą Europie, drogą Wolności, a naymilszą narodowi Polskiemu iest zawsze twoia oyczyzna. Do niey to spieszy wędrowiec uymować się cudami natury i obyczaiami iey ludu, tam to ziemia znana w dzieiach Wolności, którey kolumny utwierdza miłość Boga, oyczyzny i swobód; na te to skały ku mieszkaniu Twórcy wniesione, do tego ludu którego obyczayna prostota w szczęśliwe wieki wspomnienia unosi, uciekali się mędrcy prześladowani, obrońcy praw ludzkich uciśniona niewinność, wszystko cisnęło się na te góry, nad powodzie i ziemskie chmury wzniesione; ta to ziemia wydała lub żywiła mędrców, głoszących prawdy dla szczęścia

ludów zbawienne; tam nakoniec doczekał się gościnności i przyiaźni, nasz obrońca wolności na obu półswerzach.

Takiego to kraiu mieszkańca, takiego ludu obywatela, przywołał cień Kościuszki na ziemię Polską.

Znane ci są szanowny przyiacielu iey losy. Często zapewne bohatyr nasz a twóy przyiaciel, posyłaiąc z górney twoiey krainy westchnienia ku bratnim siedzibom, wywnętrzał się przed tobą z ich nieszczęściami, któremi spokoyni niegdyś na swoich płaszczyznach, rozgłosili zię po świecie! Teraz oddaiesz proch iego, ziemi co go rodziła, co się napiła krwi iego. Przybyłeś do grodu Krakusa, zkąd niegdyś rozległym powiatom panowała Rzecz-pospolita nasza; zastałeś szczątek ziemi, którą dawcy pokoiu dla spiących naszych Królów i bohatyrów oddzielili, co niegdyś ich potęgę wspierali i bronili. Widziałeś smutne siedlisko cieniów chwały naszey, do którego z różnych brzegów zwozili ziomkowie nasi zwłoki obrońców wiary i swobód. Z wyniosłych gór ojców twoich, żadnemi burzami nie wstrząśnionych zstąpiłeś na nasze równiny, zniszczone wszelkiemi nawałnościami, z których roie synów rozsypały się na cudze morza i skały, przestraszone cieniem oyczyzny zalegaiącym próżną krwią zlane siedliska. Zdziwiony zapewne byłeś opowiadaniem bohatyra naszego, że Paweł możny Władzca Północy, ledwo berło potęgi swey podniósł, pierwszy krok z tronu do Kościuszki uczynił, rozbił więzy, powrócił niezdatną iuż wolność i dobrodzieystwy chciał go obdarzyć. Ale iakże więcey zastanowić cię musiało, kiedy na ziemi naszey silnieyszy ieszcze potęgą następca iego, uięty stałością i nieszczęściami Polaków, wraca imie, zasiada tron, próżny w czasie naszey woienney sławy po świecie, i ogłasza z niego dziwiące Europę zasady, pierwszy raz z tronów słyszane. Godnym był natchnąć się niemi na tronie, co przez długie wieki wolność szanował, a cudem męztwa ludu i wspaniałości Monarchy wrócouym został.

Niemożemy ominąć porównania ziemi naszey ze Szwaicaryią. Prostota tey krótkiey przemowy iest iedyną, iest wzorową.

Przyiacielu nasz! do mniey szczęśliwey ziemi, ale co ludu rownego twoiemu przybyłeś! Rolnik oyczyznę twoią oswobodził i wsławił, i nasz naród w nagrodę gościnności obrał sobie w prostocie rolnika za króla, i długiem pasmem lat potwierdzał potomstwo iego na tronie. Przybyłeś do ludu co równie iak twóy goscinnością zasłynął i iak twóy pałał do wolności, którey zawczesne rozwinięcie przywiodło go o cierpienie i zgubę; równie iak twóy czci wiarę i ostatni w iey sprawie w świątyni obcey stolicy zwycięzki wieniec zawiesił; równie iak twóy nie puszcza się na dalekie morza, ale z trzodami i pługiem swych oyców, wymaga pożywienia z własney swey ziemi; iak twoy zachowuie miłą prostotę i drogo opłacone przywiązanie do strzechy oyczystey. Zastałeś, nas goiących dopiero rany po tylu cierpieniach: niekwitnie ziemia nasza iak twoia w przemysł i kunszta, bo wiesz iak my i oycowie nasi kosy i sierpy na broń zamieniać musieli, bo żyźne niwy nasze niesą iak twoie skałami warowne; z świetnieyszych epok naszych, niceśmy prawie uchować niemogli prócz ducha narodowego w niewydartych sercach, tymeśmy tylko martwą oyczyznę naszą na nowo życiem natchnąć zdołali.

Utęskniony zapewnie do piękney twoiey krainy opuścisz nas, wrócisz od mogiły przyiaciela twoiego. W dzieiach bohatyra i w sercach naszych żyć będziesz! Ty! coś iesienne dni rycerza naszego gościnną przyiaźnią rozpogadzał coś w sędziwym wieku spokoyne zacisze opuścił, ażebyś na dalekie brzegi Wisły poszedł za garstką popiołów przyiaciela twoiego.

Ogłoszenie.

Z powodu kończącey się półroczney prenumeraty na *Inwalida Ruskiego* z dniem ostatnim b. m., prenumeratorowie co tylko na pierwsze półroku byli się zapisali, zechcą wcześnie nadesłać adressa swoie, ieśli na drugie półroku prenumerować życzą. Półroczna prenumerata z pocztą kosztuie rubli as. 22 i kop. 50. — W mieście z dostawieniem do domu 26.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.